Cena [illegible] groszy.

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: **we wtorek, czwartek i sobotę.**

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr. na str. 2-łam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.

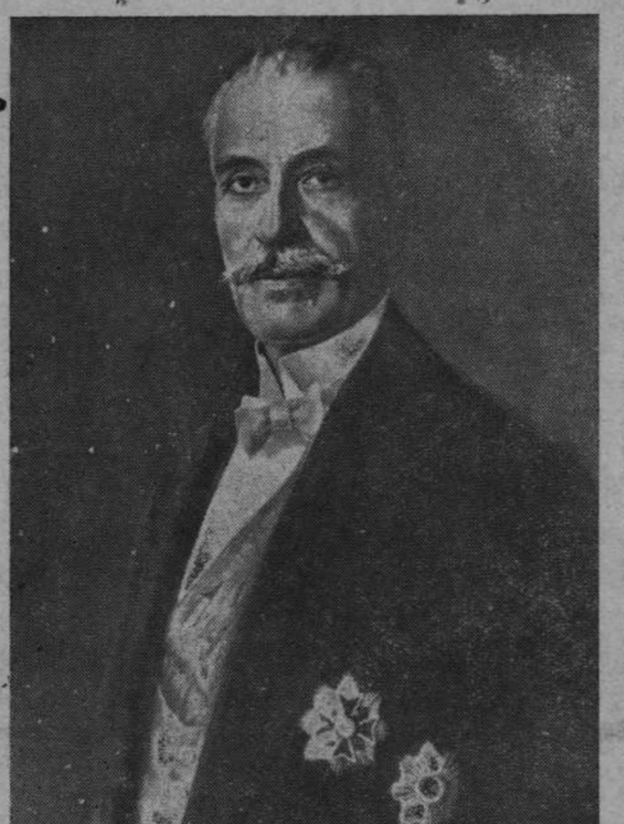
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.

Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drw.

Rok II. | Nowemiasto n. Drwęcą, wtorek dnia 12. listopada 1935 r. | Nr. 134

W 17-tą Rocznicę Niepodległości.



Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Prof. Ignacy Mościcki.



Pierwszy Marszałek Polski ś. p. Józef Piłsudski.

Znowu zaszumią sztandary z Orłem Białym i odgłosem dzwonów zagra cała ziemia polska na pamiątkę dnia, w którym nieśmiertelna Ojczyzna nasza odzyskała wolność. W niepowstrzymanym biegu dziejów po raz siedemnasty wraca dziś radosna rocznica odzyskania przez Polskę niepodległego bytu państwowego po długim okresie niewoli.

Przez długi okres siedemnastu lat zapomnieliśmy już w znacznej mierze o ponurych przeżyciach niewoli, wżyliśmy się w nowe warunki bytu narodowego. Mamy już nowe pokolenie wyrosłe w wolnej Polsce, które nie słyszało obcego języka w szkole i obcej władzy ani przez chwilę nad sobą nie odczuło.

Idą nowe czasy, wspomnienia z lat dawnych zacierają się coraz wiecej, niepodległość weszła już niejako w krew narodu i stała się jego chlebem codziennym. Nie zapominamy tylko jednego, że niepodległość ta nie przyszła nam darmo. Męką i bohaterstwem dobijaliśmy się swobody, tem droższym więc skarbem dla nas i dla przyszłych pokoleń musi być krwawo okupiona wolność narodu i najwyższym trudem ofiarnym zdobyte późniéj odrodzenie państwa.

Rzućmy bowiem okiem w najbliższą przeszłość, aby zrozumieć i ocenić należycie, jak olbrzymiej pracy w ciągu tych siedemnastu lat dokonała Polska, jak zdołała skrzepnąć, wyjść z chaosu i zamętu na bitą drogę mocarstwowego rozwoju.

I tu mimowoli staje przed naszemi oczyma wielka dziejowa postać, postać zmarłego niedawno Wodza Narodu, który w tym rozwoju fundamentalne położył zasługi, pozostawiając nam w spadku silne i zorganizowane państwo, oraz potężną, bohaterską i czujną armję narodową, będącą dziś gwarancją pokoju.

Na miejscu różnorodnych dzielnicowych ustaw i kodeksów, mamy obecnie jednolity ustrój prawny i administracyjny, oparty o nową konstytucję, dostosowaną do potrzeb państwa i do wymogów rodzimej techniki rządzenia Mamy jednolity Sejm i Senat wybrany na podstawie nowej konstytucji i zdolny do spokojnej twórczej pracy na rzecz dalszego rozwoju państwa. Co najważniejsze, nasz system gospodarczy i monetarny opiera się zwycięsko najcięższym atakom kryzysu.

11 Listopada!

Jeszcze głośna wojny wrzawa,
Jeszcze pełna wroga,
A już zrywa się Warszawa
Ta stolica droga.
Roty Niemców broń składają
Przez lud rozbrojone,
Tam wolności zorze wstają,
Zorze wymarzone.

Z Magdeburga, tej fortecy,
Pan Marszałek wraca.
Wkoło niego starzy, dzieci,
On się do nich zwraca:
Już opadły nam kajdany,
Na nic przemoc wroga,
Niechaj żyje kraj kochany,
Nasza Polska droga!

Niechaj żyje wódz kochany!
Brzmią tysiączne głosy —
Okrzyk leci ponad ławy,
Pod niebo się wznosi.
Leci we wsze strony świata
I głosi ludzkości:
Ze niewoli znikły lata,
A wstał dzień wolności.

T. Ruczyński.

Urosła też w tym czasie i potęga państwa na zewnątrz. W stosunkach międzynarodowych zajęliśmy stanowisko, odpowiadające naszemu znaczeniu mocarstwowemu i naszym zadaniom dziejowym. Umiejętną polityką poparł rozwój mocarstwowy i mamy dziś gwarantowany pokój na wszystkich granicach Polski, a „kwestja Pomorza" nie mąci już więcej stosunków międzysąsiedzkich. Nie obowiązują nas więcej hańbiące traktaty mniejszościowe, a o p i n j a Polski przeważa nawet w ważnych zagadnieniach międzynarodowych.

Oto jest w krótkich słowach ujęty, cały imponujący dorobek narodu polskiego w ciągu siedemnastu lat, dorobek, którego nam bronić i powiększać należy. Zdobycie i utrwalenie niepodległości nie jest jeszcze bowiem kresem naszego wysiłku. Niepodległość słaba, niepodległość bez ciągłego świadomego wysiłku, bez ciągłej, olbrzymiej i planowej pracy całego narodu nad zwiększaniem zasobności materjalnej, oraz nad dalszem usprawnieniem organizacji państwowej — taka niepodległość byłaby słowem bez treści.

Dzisiejsza sytuacja polityczna w Europie i na świecie, dzisiejsze warunki życia w Polsce wymagają od nas nietylko, aby zachować niezawisłość państwową, ale także, aby niezawisłą Polskę uczynić rzeczywistą potęgą w świecie. I dlatego każda rocznica niepodległości winna być dniem apelu narodowego, dniem przeglądu sił i mobilizacji tych sił na głównych frontach naszych obowiązków państwowych.

Przed każdem pokoleniem zaś obowiązków tych leży niezmierna ilość. Niepodległość przeradza się bowiem w ciągłość pracy, której każde ogniwo musi być wykonane solidnie i ofiarnie. Nikt za nas tych zadań nie rozwiąże, jeżeli my sami — naród polski — nie chwycimy ich w mocne dłonie i nie nadamy im właśnie zdrowego kierunku rozwojowego.

I dzisiaj przyznać musimy w dzień radosnej rocznicy, że spocząć nam nie wolno. Nie wszystko jeszcze gotowe. Czeka nas dalszy trud i wysiłek, aby przyszłym pokoleniom utorować jasną i szeroką drogę do życia w potężnej Polsce, która **„n i e z g i n ę ł a" i nigdy już zginąć nie może.**

Rośnie potęga Polski.

Cośmy mieli w dniu uzyskania Niepodległości i co posiadamy obecnie.

Siedemnaście lat minęło od chwili odzyskania przez Polskę Niepodległości. Dziś rocznica Niepodległości jest obchodzona, jak święto niemal historyczne — epilog naszych bohaterskich zmagań o wolność.

Z dniem codziennym rzadko kto łączy już to święto. Dzień codzienny — twardy, ciężki, szary dzień tak zupełnie nie uspasabia do historycznych rozważań.

A przecież ktokolwiek tak sądzi, ten nie ma racji.

Przeżywamy obecnie chwile trudne, chwile wymagające od całego społeczeństwa bolesnych, niemal nad siły ofiar i wyrzeczeń. W chwilach tych musimy mieć wiarę, że to co robimy da pozytywne rezultaty, że osiągniemy w ten sposób jakiś cel. I tę ufność właśnie zdobędziemy, jeśli cofniemy się pamięcią do tych „historycznych" już dla nas chwil odzyskania przez kraj nasz niepodległego bytu.

Sięgnijmy do zaczątków naszej państwowości.

Cośmy odziedziczyli po zaborcach? Jak wyglądała Polska, po przewaleniu się przez nią wojny, która trwała dla nas o dwa lata dłużej niż dla reszty Europy?

Stratowane pola, rozwalone domy, wsie i miasta w zgliszczach, wysadzone mosty, armja, stanowiąca zlepek żołnierzy z trzech zaborów, z rozmaitych formacyj, nieumundurowanych, albo w mundurach z włókien pokrzywy, nieuzbrojonych. Rozciągłość sieci kolejowej wynosiła śmieszną cyfrę 6.613 km. Po zaborach odziedziczyliśmy 4.193 wagony osobowe, albo bez szyb i tak zniszczone, że wymagały gruntownego remontu. To samo było z lokomotywami, których w zaraniu naszej niepodległości mieliśmy 1935 — przestarzałych, niemal niezdatnych do użytku. Nie mieliśmy więc nic — zaczynaliśmy egzystować z niczego.

O, nie były to łatwe chwile, I niejednej od nas wymagały przecież ofiary. Papierowy pieniądz bez pokrycia z dniem każdym tracił na wartości, ceny wzrastały z godziny na godzinę. Człowiek, który otrzymał pensję na 1-go — 5-go już nie miał z czego żyć, bo przez te kilka dni pensja, którą otrzymał nie była już nic warta. Niemieliśmy ani administracji, ani szkolnictwa, ani sądownictwa. Nic.

A jednak pomimo tych tak ciężkich i trudnych początków, pomimo pracy, wyglądającej niekiedy nawet na pracę syzyfową — staliśmy się w ciągu kilkunastu zaledwie lat mocarstwem reprezentowanem przez 8-miu ambasadorów w pierwszych stolicach świata. Mamy uporządkowane stosunki polityczne, wyćwiczoną i doskonale wyposażoną armję, mocny pieniądz. Dziś posiadamy 20 000 km sieci kolejowych i zajmujemy szóste miejsce w świecie co do długości linii kolejowych w stosunku do obszaru naszego kraju. Można śmiało powiedzieć, że w 1919 r. drogi w Polsce niemal nie istniały, tak były zrujnowane przez wojnę — dziś posiadamy ich 336.262 km. Posiadamy 13.000 wagonów osobowych własnej konstrukcji, wzbudzającej podziw na wszystkich dworcach Europy, 7.000 lokomotyw, przeszło 150.000 wagonów towarowych. Mamy Gdynie, Chorzów, Mościce. Mamy 17 stałych linij lotniczych, na których kursują 34 samoloty, mamy flotę morską, piękne gmachy użyteczności publicznej.

Mimo piętrzących się trudności gospodarczych w ostatnich czasach nie ustajemy ani na chwilę w pracy. I tak np. między innemi w latach od 1924-1934 wybudowaliśmy 7.720 km dróg bitych, 77.000 m. b. mostów. Więc są rezultaty naszych tyloletnich wysiłków, są owoce, tej napozór często syzyfowej pracy.

Gdyśmy przed laty podejmowali trud stworzenia państwa z niczego — przyznajmy to szczerze — nie wszyscy wierzyliśmy, że osiągniemy takie rezultaty w tak stosunkowo krótkim czasie.

Żaden z naszych wysiłków nie poszedł dotychczas na marne — to jest rękojmia, że i obecne ofiary cel swój osiągną.

O tem winniśmy pamiętać w siedemnastą rocznicę odzyskania przez Polskę Niepodległości.

Uchwały i rezolucje związków pracowniczych

wobec nowych podatków.

WARSZAWA, W różnych miastach odbywają się zebrania pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych, na których zapadają rezolucje w związku z ciężarami, jakie plan finansowy nakłada na warstwę pracowników.

Centralny zarząd związku pracowników samorządu terytorjalnego R. P. uchwalił m. in. wystąpić do władz, by ciężary rozłożone były na wszystkich bez wyjątku członków społeczeństwa równomiernie.

Międzyzwiązkowe zebranie przedstawicieli Związków pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych uchwaliło rezolucję, w której sprzeciwiają się nakładaniu jakichkolwiek nowych ciężarów na pracowników. Uznając konieczność utrzymania równowagi budżetu państwa, wskazują na inne środki do tego wiodące, jak pociągnięcie do ofiar przedewszystkiem sfer posiadających, obniżkę wysokich uposażeń uprzywilejowanych osób. Zebrani sądzą, że nie mogą być do tego pociągani pracownicy o poborach do 400 zł. miesięcznie.

Ponadto domagają się obniżki komornego oraz obniżki cen artykułów skartelizowanych i monopolowych.

Wreszcie zebranie pomorskiego okręgu Polskiego Zjednoczenia Kolejowców w Bydgoszczy uchwaliło jednomyślnie rezolucję twierdzącą, że wszystkie dotychczasowe obniżki płac pracowniczych, zaopatrzeń emerytalnych nietylko nie zrównoważyły budżetu państwa, lecz przeciwnie, spowodowały jeszcze większy deficyt. Zebrani domagają się więc zaniechania obniżki uposażeń pracowniczych i zaopatrzeń emerytalnych; opracowania takiego programu gospodarcze kraju i zapewnił pracę bezrobotnym, świadczenia zaś na rzecz państwa by były rozłożone sprawiedliwie na wszystkie warstwy ludności.

Dalej zebrani żądają wydatnej obniżki kosztów utrzymania przedewszystkiem zaś obniżki komornego, obniżki opału i światła, artykułów przemysłowych i żywności. Wreszcie zebrani żądają zatrudnienia bezrobotnej młodzieży, a przedewszystkiem rozwiązania wszystkich karteli w Polsce.

Prezydent Greiser o roli Gdańska i Gdyni.

BERLIN. Prezydent Senatu gdańskiego, Greiser, udzielił wywiadu przedstawicielowi „Wirtschaftspolitischer - dienst". Na zapytanie na czem polegają trudności gospodarcze, które doprowadziły do ostatniego napięcia prezydent odpowiedział: Trudności gospodarcze polegały na zapoznaniu stanowiska Gdańska Stanowisko to wymaga jasnego zrozumienia, że zapleczem wolnego miasta jest wyłącznie Polska".

Na pytanie, jak ocenia się widoki Gdańska, gdy port w Gdyni będzie całkowicie rozbudowany, prezydent Greiser wskazał, że port gdański nie straci nigdy swego znaczenia dla Polski. Gdynia nigdy nie będzie wystarczająca, by pokryć wzmagające się zapotrzebowania Polski, posuwającej się wciąż w swym mocarstwowym rozwoju.

Pogłoski o likwidacji Funduszu Pracy.

WARSZAWA. Jak podają, rozważana jest obecnie możliwość zlikwidowania Funduszu Pracy. Zakres działania Funduszu był by w takim razie przejęty przez kilka ministerstw, w pierwszym rzędzie zaś przez ministerstwo opieki społecznej, min. komunikacji i min. skarbu.

Ewentualne rozdzielenie agend Funduszu Pracy między poszczególne ministerstwa miałoby na celu zmniejszenie kosztów administracyjnych.

Czy koniec etatyzmu?

Warszawa. Czynniki miarodajne postanowiły ograniczyć inicjatywę przemysłową państwa i dążności etatystyczne. Mają już być niezatwierdzone żadne wydatki na inwestycje w przedsiębiorstwach państwowych na rozszerzenie ich działalności.

Ma być wydany generalny zakaz tworzenia nowych przedsiębiorstw państwowych dla produkcji przemysłowej. Wydatki przedsiębiorstw państwowych nie mogą być powiększone. W dalszych planach istnieją zamiary sprzedaży niektórych przedsiębiorstw państwowych w ręce prywatne.

Cynizm czeski.

Pod terorem żądają od Polaków antypolskich uchwał,

MORAWA OSTRAWA. Władze czeskie zażądały od wszystkich gmin polskich na Śląsku za Olzą podjęcia uchwał, potępiających stanowisko Polski wobec Czechosłowacji i stwierdzających, że ludności polskiej doskonale się powodzi i że korzysta ona ze wszystkich praw (!).

Władze zagroziły gminom, które nie uchwalą tych rezolucji, zaostrzeniem dotychczasowych represyj, mianowaniem komisarzy gminnych, dalszem zwiększaniem załóg żandarmerji, rozszerzeniem stanu wyjątkowego i. t. d.

Ustawa o pełnomocnictwach weszła w życie.

WARSZAWA. Dnia 8 bm. została opublikowana ustawa o upoważnieniu Prezydenta Rzplitej do wydania dekretów do dnia 15 stycznia 1936 r. w zakresie spraw gospodarczych i finansowych z wyjątkiem zmiany rozporządzenia Prezydnta R. P. z dnia 13 październik 1927 r. o stabilizacji złotego.

Wojska włoskie zajęły bez oporu Makalle.

Rzym. Generał de Bono nadesłał następujący telegram, który ministerstwo propagandy upublikowało jako urzędowy komunikat wojenny nr. 40:

„Nasza chorągiew, którą dnia 22 stycznia 1896 r. musiano zdjąć z twierdzy Makalle, powiewa obecnie na nowo, dzięki narodowym i tubylczym oddziałom wojska, nad tem fortem".

Osadzenie Makalle nastąpiło w piątek o g. 9-tej rano przyczem wojska włoskie nie napotykały na opór nieprzyjacielski. Patrole tubylcze korpusu Maravigna, jak urzędowo donoszą, na południe i wschód do Aksum zrobiły wypady w okolice jeziora Tana, gdzie przyszło do drobnych starć z bandami abisyńskiemi, które zmuszono do ucieczki.

Jak Włosi zdobywają góry Abisynji?

Siódme sprawozdanie korespondenta wojennego, maszerującego z czołową kolumną wojsk włoskich.

(Ciąg dalszy)

Pod osadą Tumhaje obrzucono bombami większe oddziałów. Skupienie to zdezorganizowano. Bomby można było rzucać z wysokości najwyżej 300 mtr. Ogień piechoty abisyńskiej nie jest celny. Bomby wyrządzają wielkie szkody i sieją panikę. W odległości 6 kilometrów od Makalle prowadzone są roboty saperskie".

Na fotografjach lotniczych można stwierdzić, iż grzbiety górskie przed Makalle pokryte są linjami umocnień, budowanych przez ludzi znających się na wojnie. Zwłaszcza ciekawie i imponująco wygląda odcinek frontu pod Dongollo. Wzgórza, porośnięte młodem lasem, przecięte są linjami okopów. Teren robót jest wprost zasypany ludźmi. A Ato zdjęcie ryzykowne, a zarazem pełne efektu Wybuch bomby z „Caproni'ego". Trafiła między grupę tukulów makalskich a oddział kawalerji. Wybuch, utrwalony na kliszy w kształcie róży, maluje od góry widok piekny, ale gdy się przyjrzeć falom kropeczek, widać, że pocisk ogarnął swym niszczycielskim obwodem przynajmniej 200 osób. Nowa fotografja. Ogień karabinów maszynowych z samolotów na ścieżkę górską. Panikę wśród zwierząt jucznych i ludzi, staczających się w przepaść po szarym zboczu jakiegoś wzgórza. Z kilku innych fotografij możnaby obrazowo wnioskować, że kraj, po którym kroczy armja włoska, przypomina pomarszczoną twarz rozgniewanego staruszka. Twarz ta jest cała w zmarszczkach, które poorały oblicze we wszystkie strony i z nich powstał labirynt. Na zboczach zmarszczek i między niemi znajdują się białe kropeczki wysypki, krostek — to Abisyńczycy. Z trzydziestu przynajmniej fotografij, które oglądałem, a które zostały dokonane na przestrzeni conajmniej 200 klm. kwadratowych, niema ani jednego miejsca, gdzie nie było białych kropek. Wszędzie ich moc, ciżba, potworna ilość, wielkie liczby.. Nasuwa się jedynie myśl, czy wraz z postępem natarcia nie nastąpi postęp obrony?...

Z karawaną na pierwszą linję.

Karawana. złożona z 40 mułów, dźwiga na sobie amunicję. O przedświcie ruszono z obozowiska bazy korpusu, a już w 15 minut później machnął po górach szarym skrzydłem świt. Nastąpił dzień. Słońce odrazu się wprzęgło do swej piekielnej pracy. Spoczątku zajęło się czystą sztuką. Z kalejdoskopiczną szybkością zmieniało polichromię pejzaży, niewidzialnemi instrumentami obskubywało z gór wapień porannych mgieł i bawiło się barwami tęczy w błyszczącym guziku konnego askarisa.

Dwugodzinny marsz na linję frontu prawie mnie nie zmęczył. Droga z Adigratu w kierunku Hakalle na wysokości ponad 2000 mtr. niezupełnie nadaje się dla samochodów, ale zato dla mułów, czołgów i wielbłądów — wymarzony szlak. Szlak, szerokości 2-ch metrów, ciągnie się, załamuje wśród gór. ale jest pilnie strzeżony przez patrole askarisów oraz bocne, umocnione punkty obserwacyjne. Na drodze też wre praca. Tam gdzie jest to możliwe, rozszerzają drogę wybuchami dynamitu. Powstają tu i ówdzie płaszczyzno, stanowiące jakby rozszerzone mijanki. Zbocza górskie są oddalone zaledwie o kilometr. Jest to płaska dolina z tendencją opadania wdół, ku południowi.

Droga ta jest znana z wyprawy wojsk brytyjskiego generała Napiera, który przed kilkudziesięciu laty z taborem, w którego skład wchodziło 48 słoni i tysiące innych zwierząt pociągowych zdobył Magdalę. Armji włoskiej narazie idzie z oporem akcja przy wyjściu na drogi komunikacyjne.

W sztabie gen. Birioliego.

Już po godzinie marszu, w znośnej piekocie poranka odezwało się front. C. d. n.

Kronika.

Nowemiasto, dnia **11.** listopada **1935 r.**

Poniedziałek Marcina B. W.
Wtorek Marcina P. M.
Sroda Stanisława Kostki
Słońca: wschód o godz. 6.47 zachòd o godz. 15.54.

Z miasta i powiatu.

Osobiste.

W ubiegłym tygodniu uzyskał dyplom magistra praw na Uniwersytecie Poznańskim p. Edgar Zimny syn kupca z Nowegomiasta. Z tej okazji Redakcja naszego pisma składa p. magistrowi i Jego rodzicom najserdeczniejsze gratulacje.

Kujmy ogniwa łańcucha składek na rzecz orkiestry Związku Strzeleckiego.

Wezwany przez p. Jana Morenca, składam 2 zł w redakcji „Głosu Lubawskiego" i proszę o dalsze kucie ogniw panów: Romana Arciszewskiego i Leona Skwarskiego z Nowegomiasta. Nowiński Konstanty

Wezwany przez p. Morenca Jana do turnieju składkowego na rzecz orkiestry strzeleckiej składam 2 złote i wzywam do dalszego kucia ogniw panów: Wolfa Edmunda, Bajkowskiego Franciszka i Bryłę.

Lewandowski Walerjan

Wezwany przez p. Wojciechowskiego składam na rzecz orkiestry Z. S. 3 zł i wzywam do dalszego kucia ogniw p. kierownika Kiedrowskiego p. Koppitscha i p. Jana Górskiego. Czesław Grześkiewicz.

Pozatem złożyli składki na rzecz orkiestry Zw. Strz. p. Jankowski dyr. K. K. O. kwotę 3 zł w Kom. Kasie Oszczędn., a w redakcji „Głosu Lubawskiegó" p. Stefan Chylewski 3 zł i p. Jan Rogowski 3 zł.

Składki uprasza się wpłacać w miejsc. Komunalnej Kasie Oszczędności na konto składkowe Nr. 30914 lub w Redakcji „Głosu Lubawskiego".

Nabożeństwo sobotnie za poległych na stanowisku funkcjonarjuszy policji.

Dzień 9-go listopada jest dorocznem świętem naszej Policji, tej instytucji państwowej, która niezawsze i nie przez wszystkich, niestety, bywa doceniana.

A jestto wszak druga nasza armja, broniąca ładu, porządku i bezpieczeństwa publicznego obywateli wewnątrz państwa, jak tamta armja — wojsko broni w razie potrzeby granic przed zewnętrznym wrogiem.

Praca to ciężka, ofiarna i niebezpieczna; służba na której traci się zawsze zdrowie, a nieraz i życie.

To też dzień 9 listopada poświęcony jest uczczeniu pamięci tych wyższych i niższych funkcjonarjuszy policii, którzy polegli na posterunku. W dniu tym na całym terenie Rzeczypospolitej odprawiane są nabożeństwa żałobne za spokój duszy tych cichych bohaterów, a nazwiska ich wymieniane są w uroczystym apelu żałobnym i uwieczniane na marmurowei tablicy honorowej w Gmachu Komendy Głównej Policji Państwowej na Nowym Swiecie w Warszawie.

W Nowemmieście nabożeństwo żałobne za spokój duszy oficerów i szeregowych P. P. poległych w obronie życia i mienia współbraci odprawione było w sobotę 9-go listopada o godzinie 9-tej rano w kościele parafjalnym. Nabożeństwo, w którem udział wzięli przedstawiciele władz i urzędów, oraz delegacje stowarzyszeń i organizacyj, odprawione zostało przez ks. radcę Pape'go. W czasie mszy świętej ministranturę sprawowali pp. posterunkowi Bukowski i Zawadzki.

Apel poległych na polu chwały w przeddzień rocznicy Niepodległości.

Nowemiasto. Wstępem do cyklu uroczystości z okazji „Swięta Niepodległości" w dniu 11 listopada był capstrzyk, połączony z apelem poległych w obronie granic Rzeczypospolitej, odbyty w przeddzień wielkiej rocznicy.

O godz. 18.30 zebrały się oddziały organizaoyj P.W. i W.F. na dziedzińcu Szkoły Powszechnej, skąd przy blasku pochodni wyruszyły z orkiestrą na czele w kierunku rynku. Tu, przed gmachem Starostwa utworzyły czworobok, po środku którego zapalono symbol. stos.

Do zebranych oddziałów i licznie zgromadzonej publiczności przemówił Pan Starosta Powiatowy dr. W. Tomczyński, zaznaczając iż 17-lat mija od chwili uzyskania Niepodległości Państwa Polskiego. Niepodległości nie uzyskaliśmy darmo. Wywalczył ją genjusz największego w dziejach Polski Wodza Narodu i okupiła ją krew wylana tysięcy żołnierzy polskich. Krótkie żołnierskie przemówienie zakończył Pan Starośta okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Jej prezydenta prof. Ignacego Mościckiego. Po odegraniu Hymnu Państwowego, nastąpił wzruszający moment apelu poległych, przy rozpalonym stosie. Krwawe płomienie przy pogodzie bezwietrznej wybuchały ze stosu na kilkanaście metrów w górę, potęgując wrażenie. P. por. rez. Jeliński stanął w pobliżu stosu i odczytywał nazwiska oraz miej. pochodzenia poległych za Ojczyznę bohaterów, a oddział Zw. Rezerwistów powtarzał za każdem nazwiskiem: „poległ na Polu Chwały".

Apel poległych, wśród których nie brakowało mieszkańców prawie żadnej z miejscowości pow. lubawskiego, podziałał na zgromadzonych rozrzewniająco, ale równocześnie napawał dumą, iż w chwili decydującej potrafiliśmy się dobrze przysłużyć Ojczyźnie i złożyć jej ofiarę z najlepszych synów naszych.

Z ciszy i skupienia malującego się na twarzach zgromadzonych wyczytać było można, iż w sercu swem każdy oddał należną część poległym bohaterom.

Po odegraniu apelu na trąbce i odśpiewaniu pieśni „Wszystkie nasze dzienne sprawy" capstrzyk rozwiązano.

Swięto rolnicze w Omulu.

Omule. Spokojna i cicha nasza wieś w niedzielę, dnia 3. bm. zawrzała i zaroiła się. Przysposobienie rolnicze bowiem w dniu tym zakończyło swą tegoroczną pracę i na uroczystość tę zaprosiło cały szereg wybitnych osobistości z powiatu.

W udekorowanej salce szkoły powszechnej o godz. 3-ej zebrała się cała wieś. Punktualnie też przybył przedstawiciel Pana Wojewody Naczelnik Wydziału Rolnictwa p. Ceceniowski wraz z p. Komisarzem Zżemskim i Sekretarzem osobistym, jak również przybyli Naczelnik Wydziału Izby Rolniczej p. Makowski i Dyrektor Szkoły Rolniczej z Brodnicy.

Powitał ich pięknem przemówieniem prezes Kółka Rolniczego p. Józef Boryna. W kilka chwil potem przybył Pan Starosta w towarzystwie p. Wicestarosty i instruktora P.T.R. p. Kołodziejskiego. Rozpoczęło się uroczystościowe posiedzenie Kółka Rolniczego, poświęcone głównie sprawozdaniom sekcyj przysposobienia rolniczego, zorganizowanych przez Związek Strzelecki i Kółko Rolnicze. Posiedzenie to przeplatane było miłemi występami miejscowego chóru i dowcipnemi deklamacjami miejscowych artystek. Z ogólnych prac przysposobienia rolniczego sprawozdanie zdawał przodownik p. Ryński, podnosząc ogromne znaczenie tej akcji dla podniesienia kultury rolniczej w kraju. Ze sprawozdań przodowniczek sekcyj uprawy ziemniaków, wychowu maciorek itd, zebrani dowiedzieli się też jak ogromne wyniki dać może systematyczna i cierpliwa praca w poszczególnych działach rolniczych. Otóż sekcja uprawy ziemniaków wykazała, że z jednej dziesiątki morga przeciętnej ziemi zebrała 19,5 ctn. kartofli. Sekcja wychowu maciorek poszczycić się mogła, że w przeciągu trzech miesięcy waga świń podniosła się z 22 kg do 104 kg. Są to wyniki, które najbardziej obojętnych rolników zastanowić muszą i niewatpliwie pobudzą ich do wstąpienia w szeregi przysposobienia rolniczego, krzewiącego tak pięknie kulturę rolniczą. Z niekłamnem zachwytem wyrażali się też w swych przemówieniach o pracy Omulan przedstawiciele władz p. Naczelnik Ceceniowski, p. Starosta i p. Naczelnik Makowski.

Poczem zebrani udali się do stoiska celem naocznego zlustrowania prac przysposobienia rolniczego. Przy tej okazji dyrektor Szkoły Rolniczej zaznajomił obecnych z podstawami naukowemi uprawy okopowizny. Przeprowadzona przez obecnych kalkulacja kosztów produkcji w poszczególnych przedstawionych działach wykazała, że nawet w dzisiejszych ciężkich czasach dla rolnictwa osięgnąć można wcale pokaźne zyski, jeżeli tylko zawód swój traktuje się poważnie i zgodnie z założeniami naukowemi.

Wieczorem odbyła się zabawa taneczna, zapoczątkowana pięknie odtańczonym krakowiakiem przez członków Przysposobienia Rolniczego, szczerze i z niekłamanym zachwytem oklaskiwanego przez zebranych i obecnych przedstawicieli władz.

Z życia Związku Strzeleckiego.

Turniej składkowy.

Krotoszyny. Wezwany do turnieju składkowego na mundury strzeleckie składam na ręce p. kom. Witaszka kwotę zł 2 i wzywam do dalszego kucia ogniwa p. Sujkowskiego z Krotoszyn i p. Balewskiego Stanisława mleczarza również z Krotoszyn. Paturalski Bernard

Mroczno. Wezwany przez p. Szczepana Mieszkowskiego kier. szkoły z Sugajenka składam na ręce p. kier. Bukowskiego 2,50 zł i wzywam do dalszego kucia ogniw z prośbą o możliwie hojniejszą składkę od mojej p. sołtysa Kruka Władysława.

Bernard Zurański

Wezwany przez p. Ewertowskiego z Mroczenka składam na ręce p. Bukowskiego 5 zł i wzywam p. Kopańskiego Franciszka oraz p. Falkowskiego Bronisława z Mroczna. Przeczewski — Mroczno

Wezwany przez p. Zawadzkiego z Mroczna, składam na mundury Z. S. 5 złotych i wzywam do dalszego kucia ogniwa naucz. p. Masiakównę i Grossównę z Mroczna.

Słupski - naucz.

Kurzętnik. Wezwany przez p. kier. szkoły Eckerta składam na mundury strzeleckie 20 zł i wzywam do dalszego kucia ogniw panów dziedziców Dejczera W. z Małego Gwiździnka, Gajdziewskiego Józefa, Jarzembskiego Kazimierza z Krzemieniewa, oraz rolnika p. Krajnika Bolesława z Niem. Brzozia. Zuralski - Krzemieniewo

Wezwany do turnieju składkowego na mundury strzeleckie składam 2 zł i proszę o dalsze kucie ogniw p. Walentego Rosińskiego z Lipówca, oraz p. Kowalskiego Franciszka sekr. gminnego z Kurzętnika.

Radomski Br. — Lipowiec.

Biała Parada

jest to piękna historja wielkiej armji młodych uczenic-pielęgniarek, które poświęciły się szczytnej misji służenia dobru bliźnich. Jest między niemi i Loretta YOUNG, którą jak i jej liczne koleżanki, widzimy podczas pracy i spoczynku, w ich radościach, bólach i udrękach sercowych na terenie ich pracy, w potężnym szpitalu. Loretta znajduje się między miłością kochanego człowieka i osobistem szczęściem a miłością dla tych, którzy w swych cierpieniach i opuszczeniu najbardziej jej potrzebują.

Co wybrać. Wahanie jej trwa tylko moment. Wybiera ona drogę poświęcenia swych własnych uczuć dla dobra społeczeństwa, stając się cząstką białej armji bezimiennych, cichych bohaterek w walce z ludzkiem cierpieniem. Oto treść wspaniałego dramatu „Biała Parada" który wyświetla tutejsze kino w Lubawie we włorek w Nowemmieście w środę. Na końcu rozweseli wszystkich Jose Mojica jako „Król Cyganów". Specjalne przedstawienie popoł. o g. 4-tej. Tymrazem wspaniały program. „Król Cyganów" oraz Micke Mause w komedji rysunek. „Chińskie Awantury".

Z dalszych stron.

Aresztowanie cyganki.

Działdowo. Dnia 31. X. do aresztu sądowego została odstawiona przytrzymana przez Policję w Iłowie cyganka która podjęła się leczenia żony kolejarza P. i istotnie „wyleczyła" ale na kieszeni. Cyganka wyłudziła od naiwnej niewiasty 580 zł gotówki i różne przedmioty ogólnej wartości 1400 zł. Gdy cygance począł palić się grunt pod nogami, zamierzała „zwiać", jednakże zamiar jej dość wcześnie spostrzeżono i powiadomiono Policję, która oszustkę przytrzymała. Widać, że p. P., zaliczająca się doosób światłych, mało czyta gazety które podobne sprawki cyganów często opisują i ostrzegają ludzi przed znachorami.

Statek „Batory" nie będzie zarekwirowany przez rząd włoski.

WARSZAWA. Ambasada włoska w Warszawie komunikuje, że wiadomość pochodząca z „Berliner Tageblatu" a wielokrotnie przedrukowywana o rzekomym zamiarze rządu włoskiego zarekwirowania statku „Batory", który buduje się w stoczni w Monfalcone celem użycia go do przewożenia wojsk włoskich do Afryki wschodniej jest bezpodstawna. Marynarka handlowa włoska nie potrzebuje zrywać kontraktu w toku wykonania, gdyż posiada dostateczną ilość jednostek. Statek „Batory" budowany dla Polski zostanie oddany Polsce według umowy.

Odezwa ministra oświaty do młodzieży.

Kierownik ministerstwa W. R. i O. P. prof. Chyliński, wydał z okazji Swięta Niepodległości następującą odezwę do młodzieży:

„Data 11 listopada 1918 roku stała się w dziejach Polski granicą, oddzielającą nową epokę niepodległego bytu od ponurej przeszłości długiego wieku niewoli.

Od wielu lat doznajemy w rocznicę tego dnia uczuć dumy z powodu ogromu wysiłku twórczego, na który naród w owym przełomowym czasie musiał się zdobyć. Wiemy że serca do tego wysiłku pobudził ogień porywającej wiary wśród powszechnej bierności, zapalił niespożyte złoża energji organizacyjnej i bojowej, wyzwolił genjalnem kierownictwem dzieło odbudowy Państwa, do skutku doprowadził Józef Piłsudski, dla którego wszystkie serca w Polsce zawsze bić będą wdzięcznością, którego wielkość będzie przedmiotem podziwu i zdumienia przyszłych pokoleń.

Po raz pierwszy w tym roku Swięto Niepodległości czcić będziemy bez Tego, który Państwo Polskie odbudował i na drodze do wielkości ustawił.

Młodzieży — Józef Piłsudski, odchodząc w nieśmiertelność, zostawił nam święte dziedzictwo i olbrzymie wobec przyszłości obowiązki. Musimy, pokolenie po pokoleniu, utrwalać i rozwijać bezustannym wysiłkiem całego społeczeństwa te zasadnicze podstawy wielkości, które On ugruntował i wskazał.

Powodzenie tych wysiłków zależeć będzie przedewszystkiem od wartości, które Wy, młodzi, wniesiecie w przeszłość do wszystkich dziedzin życia państwowego i społecznego. Wierzę, że wzór Józef Piłsudskiego natchnie Wasze młode dusze do śmiałego, wytrwałego, a na głębokiem poczuciu duchowem opartego, rzetelnego trudu nad doskonaleniem samych siebie i sposobieniem się do służby obywatelskiej w imię wielkości Rzeczypospolitej".

Sejmik rolnictwa pomorskiego.

Zjazd Wojewódzki P. T. R..

Na dzień 20 listopada br. Pomorskie Tow. Rolnicze zwołuje do Torunia doroczny zjazd wojewódzki członków Kółek Rolniczych całego Pomorza. Zjazd będzie poświęcony zagadnieniom gospodarczym i organizacyjnym, w nawiązaniu do analogicznego zjazdu PTR. odbytego w grudniu 1933 r., w szczególności zaś w kierunku wypowiedzenia się zorganizowanego rolnictwa pomorskiego odnośnie do przyszłego programu gospodarczego Państwa. Prawo udziału w zjeździe przysługuje wszystkim członkom Kółek za okazaniem legitymacji.

Zjazd rozpocznie się wysłuchaniem Mszy Sw. w Kościele Najświętszej Marji Panny o godz, 11-tej w wielkiej sali „Dworu Artusa". Po obradach plenarnych przewidziane są cztery komisje i to: osadnicza, finansowo-rolna, organizacji zbytu i organizacyjna. Na zakończenie nastąpi plenum końcowe i reasumcja wyników obrad.

Uczestnikom Zjazdu, przy przejazdach ponad 30 km. przysługuje prawo do zniżki kolejowej w wysokości 50 proc. taryfy normalnej na przejazd ze stacji wyjazdowej do Torunia i spowrotem z Torunia do stacji pierwotnego wyjazdu. Zniżki są ważne w terminie od 18 do 22-go listopada br., za równoczesnem okazaniem legitymacji członkowskiej oraz dowodu osobistego z fotografją.

Po wszelkie informacje zainteresowani winni zgłaszać się bądź wprost do Centrali P.T.R. w Toruniu, bądź do instruktorów Tow. Rolniczych Powiatowych, w każdym powiecie. W biurach powiatowych można również nabyć formularze na zniżkę kolejową. Cena formularza wynosi, w myśl nowych przepisów kolejowych, — 20 groszy.

Za 40 miljonów zł wyeksportujemy drzewa do Niemiec.

Warszawa. Polsko-niemiecka umowa handlowa przewiduje wywóz drzewa polskiego do Niemiec na ogólną kwotę 39,2 miljonów zł w ciągu roku.

Najważniejszą pozycję w tym eksporcie stanowić będą materjały tarte.

RUCH TOWARZYSTW.

Walne Zebranie Tow. Upiększenia Miasta.

Nowemiasto. We środę dnia 13. listopada 1935 r. o godz. 19.30 w pierwszym terminie, a o godz. 20-tej w drugim terminie odbędzie się w sali posiedzeń Rady Miejskiej Walne Zebranie Towarzystwa Upiększenia Miasta, z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie
2. Odczytanie protokołu z ostatniego zebrania
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej z działalności skarbnika dawnego Zarządu
4. Udzielenie absolutorjum skarbnikowi
5. Uchwalenie nowego statutu
6. Uchwalenie budżetu do końca roku 1936
7. Wolne wnioski.

Wszystkich dawnych i nowych członków, oraz sympatyków Towarzystwa uprasza o przybycie.

za Zarząd: (—) Piotrowski prezes.

Rolnictwo wystąpiło z programem naprawy.

WARSZAWA, Samorząd rolniczy przedstawił czynnikom miarodajnym program gospodarczy, realizacja którego — zdaniem izb rolniczych mogłaby doprowadzić do radykalnej poprawy naszej sytuacji gospodarczej.

W momorjale tym samorząd rolniczy podnosi, że trwałe utrzymanie równowagi budżetu publicznego odpowiedniego poziomu sił obronnych i stałości waluty jest niemożliwe bez gruntownej poprawy sytuacji gospodarczej. Akcja w kierunku tej poprawy musi być oparta głównie na własnych siłach społeczeństwa oraz na odrodzeniu inicjatywy prywatnej i wykonana przy pomocy programowej polityki gospodarczej państwa.

Warunkiem natury generalnej nieodzownym do takiego działania i koniecznem dla życia gospodarczego ze względu na potanienia środków obrotowych jest — zdaniem izb rolniczych — odpowiednia polityka Banku Polskiego.

Chodzi tu m. i. o obniżenie stopy dyskontowej tego banku. Obniżka ta, aby uczyniła zadość potrzebom gospodarczym, a ponadto uwzględniła istniejące możliwości winna wynosić około 2 proc. w stosunku do obowiązującej stopy dyskontowej Banku Polskiego.

W konsekwencji musiałaby nastąpić stopniowa obniżka stopy dyskontowej instytucyj kredytowych, przyczem różnica między tą stopą Banku Polskiego nie powinna przekraczać najwyżej 3 proc., przy kredytach zaś redyskontowych w Banku Polskim ta różnica powinna być przynajmniej o połowę mniejsza.

W związku z tem konieczna jest obniżka stopy procentowej od wkładów oszczędnościowych, która nie powinna przekraczać 2 proc. w stosunku rocznym, a także odpowiednie obniżenie oprocentowania wkładów à vista.

Samorząd rolniczy wskazuje dalej na konieczność obniżenia cen artykułów skartelizowanych i monopolowych oraz zabezpieczenia się przed zwyżką tych cen w miarę wzmacniania popytu ze strony wsi. Ponadto należy uniemożliwić nadmierne podwyższanie hurtowych i detalicznych cen artykułów spożywczych.

Należy z całą stanowczością, jak podnosi samorząd rolniczy, przeciwdziałać dalszemu tworzeniu się karłowatych gospodarstw wiejskich, uniemożliwić ponowne zadłużenie wsi zbyt kosztownemi kredytami oraz zorganizować warunki zabezpieczające pracę dla przyrostu ludności wiejskiej.

Wreszcie należy podnieść ceny artykułów rolniczych i zapewnić rolnictwu zwiększenie przychodów gotówkowych, któreby mogły być użyte częściowo na kupno artykułów przemysłowych, co zkolei doprowadzi do ożywienia w przemyśle i zwiększenia zatrudnienia.

Memorjał wspomina też o sile obronnej państwa, której nie powinny dotknąć żadne oszczędności i o innych postulatach rolnictwa, które doprowadzić mogą do gruntownej poprawy naszej sytuacji gospodarczej.

Wzburzony tłum nie dopuścił do eksmisji rodziny.

Chełmno. W Szynychu z mieszkania rolnika Kalla komornik sądowy Kwiatkowski wyeksmitował rodzinę Nowakowskiego Walerjana, składającą sie z 10 osób. W kilka godzin później kilkunastu mieszkańców wsi udało się do zabudowań Kalla, wzywając go do przyjęcia z powrotem wyeksmitowanej rodziny a spotkawszy się z odmową, wdarło się gwałtem do mieszkania i po wyrzuceniu rzeczy Kalla, wniosła urządzenie domowe Nowakowskich. Syn Kalli oddał jeden strzał ostrzegawczy, na co zgromadzony tłum odpowiedział kilkoma strzałami, nie raniąc nikogo.

PROGRAM RADJOWY.

Warszawa — wtorek 12. XI.

6.3o—8.1o Aud. porann. 12.o3 Dz. poł. 12.15 Aud. dla 12.3o Muzyka salon. 13.25 Chwilka gospod. domow. 13.3o Z rynku pracy 15.15 Wiadom. o eksp. polsk. 15.2o Przegl. giełd. 15.3o Spiew 16.oo Skrzynka PKO. 16.15 Konc. solist. z płyt 16.45 Cała Polska śpiewa 17.oo Odczyt 17.15 Konc. 17.5o Skrz. językowa 18.oo Recital fortep. 18 3o Szkic liter. 18.45 Płyty 19.oo Skrzynka rolnicza 19.1o Pr. na dz. nast, 19,2o Konc. reklam. 19.35 Wiadom. sport. lokalne i ogólne 19.5o Przemówienie 2o.o5 Konc. symfon. z Katowic 21.oo Dz. wiecz. oraz Obrazki z Polski współcz. 22.3o Pogadanka dla lekarzy 22.45 Odczyt z Krakowa 23.oo Wiad. met. 23.o5 Muzyka taneczna z płyt.

Warszawa — środa 13. XI.

6.3o—8.10 Aud. poran. 12.03 Dzien. połud. 12.15 Pogadanka 12.30 Koncert 13.25 Chwilka gospod. domowego 15.15 Wiad. o eksp. polsk. 15.20 Przegl. giełd. 15.30 Zesp. wokalny 16.oo Aud. dla dzieci z Poznania 16.2o Muzyka z płyt 16.45 Rozmowa muzyka ze słuch. radja 17.oo Dyskutujmy 17.2o Kónc. kamer. z Poznania 17.5o Swiat się śmieje 18 oo Duety 18.30 Skrzynka ogólna 18,4o Zycie kultur. i artyst. stolicy 18.45 Płyty 19.oo Pogad. rolnicza 19.10 Pr. na dz. nast. 19.2o Konc. reklam. 19,35 Wiad. sport. lokalne i ogólne 19.50 Reportaż akt. 2o.oo Koncert 20.45 Dz. wiecz. 3o:55 Obrazki z Polski współcz. 21,oo Koncert z Krakowa z Krakowa 21.4o Szkic liter. 21.55 Pogadanka 22.o5 Konc. ork. symfon. 23.oo Wiad. met. 23.o5 Muzyka tan. (płyty).

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia 8. XI. 1935 Za 100 kg. płacono

Żyto nowe i zdrowe	12,25 — 12.50
Pszenica	17,50 — 17 75
Jęczmień browarowy	15,25 — 16,25
Jęczmień jednolity	14, 00 — 14,50
Owies	15.50 — 16,52
Otręby żytnie	8,75 — 9,50
Otręby pszenne (grube)	10,00 — 10,50
Otręby (średnie)	00,00 — 00,00
Gorczyca	00,00 — 00,00
Groch Viktorja.	26,00 — 31,00
Groch Folgera	21,00 — 23,00

Giełda pieniężna. Bank Polski płacił w dniu 8 XI. 1935 za

dolary amerykańskie	5,31—,	funty szterlingów	26,20
franki szwajcarskie	173,05	franki francuskie	35,01
marki niemieckie	213.20	liry włoskie	43.70
floreny holenderskie	360,70		

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw
Wydawca: Celestyn Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.

Km. 3077/34.

Obwieszczenie
o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Lubawie rewiru I **Juljan Szukalski** mający kancelarję w Lubawie ul. 19 Stycznia Nr. 4 na podstawie art. 676 i 678 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 22 stycznia 1936r. o godz. 10** w Sądzie Grodzkim w Lubawie odbędzie się sprzedaż w drodze

publicznego przetargu

należącej do dłużników **Ignacego i Anastazji Wrońskich w Lubawie** nieruchomości: składającej się

dwupiętrowego DOMU mieszkalnego

położonego w Lubawie przy ulicy Zamkowej, którego księga hipoteczna z oznaczeniem Lubawa karta 20 przechowana jest w Sądzie Grodzkim w Lubawie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę **zł 12 380 gr 25** cena zaś wywołania wynosi zł 9.285 gr 18.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości **zł 1.238 gr 02.**

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Lubawie ul. Grunwaldzka.

Łubawa, dnia 22 października 1935 r.

(—) **Szukalski**, Komornik.